

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

JCMość przesłał do najwyższego kanclerza następujący monarchiczny list własnoręczny:

»Kochany hrabio Mittrowsky!»

»Racz wpań burmistrzowi i obywatelom Mojego stoletcznego miasta oświadczyć zupełne Moje uznanie i zadowolenie, iż okazali wierności przychyłność do Mnie i Mojego monarszego domu, »przy Moim powrocie z Mojego Lombardzko-Weneckiego Królestwa.«

»Wiedeń dnia 27. października 1838.«

»Ferdynand m. p.«

JCMość najwyższem postanowieniem, datowanem w Wenecyi dnia 12go października r. b., raczył dziekanję katedralną, opróżnioną przy kapitule metropolitalnej obrz. rzym. we Lwowie, nadać najtaskawiej proboszczowi i dziekanowi w Czerniowcach, jks. Antoniemu Kunz.

— Z Karyntyi. —

Klagenfurter Zeitung donosi: JCMość raczył przesłanym listem gabinetowym z dnia 23. października r. b., na wsparcie potrzebnych pomocy w Celowcu (*Klagenfurt*) i okolicy tamtejszój, z prywatnej Swojój kasy najtaskawiej wyznaczyć w m. k. zr. 1200

- | | |
|---|-------|
| dla gminy Uggowitze w dolinie kanałowej, unioszczeńliwionej przez szkody od żywiołów poniesione | — 300 |
| — klasztoru Elzbiéanek | — 200 |
| — — Urszulanek | — 200 |
| — illiryskiego fundusza ociemniałych | — 400 |
| — Instytutu zachowawcz. małych dzieci | — 100 |

w ogóle zr. 2400

Następnie JCMość raczył górnikom, którzy się przy wjeździe N. Pana do Celowca obecnością swoją przyłożyli do uświetnienia festynu przyjęcia, najtaskawiej z Swojój prywatnej kasy wyznaczyć 500 zr. m. k.

— Z Iliryi. —

Z Lublany: JCMość Arcyksiążę Fryderyk, wiacając z awęj podróży morskiej przez Tryjest,

przybył tutaj dnia 20. października o godzinie 9. wieczorem, a dnia 21go t. m. o god. 4tój z rana puścił się w dalszą podróż do Wiednia.

(*Leib. Zeit.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNR.

Hiszpanija.

Gaceta de Madrid z dnia 15go października zawiera długi raport ministra skarbu margrabiego de Montevirgen do Rejentki. Raport ten przedstawia smutny, ale podług wszystkiego co nawet z innych źródeł jest wiadomém, wierny obraz potrzeb finansowych w rządzie. Minister przyznaje znaczny brak, oświadczając zarazem, że tylko przez nadzwyczajne środki temu złemu zaradzić będzie można. Nakoniec proponuje wyznaczyć komisję dla nadzwyczajnych źródeł pomocy, która tym ważnym przedmiotem zająć się powinna. — Królowa przyjęła natychmiast ten wniosek ministra skarbu i mianowała pana Pio Pita Pizaro prezydentem tój komisji.

Donoszą z Madrytu pod dniem 16. października: »Poselstwo angielskie jest obecnie z ministeryjum w nieporozumieniu. W kilku dziennikach przypisywano podróży sekretarza legacji Southern do Katalonii i Andaluzji podburzające zamiary, co się później nie sprawdziło. Na zawartém w *Gaceta* odwołaniu nie poprzestał lord Hervey, przewodniczący poselstwu w nieobecności sir G. Villiers; zerwano wszelkie związki między poselstwem a ministeryjum i przy ostatniem ucałowaniu ręki u dworu nie było nikogo z członków legacji. — Mianowanie jenerata Alaix ministrem wojny, co stało się na polecenie Espartera, jest tu powszechnie ganioném. Nawet owi 43 obecni tutaj deputowani dawniej większości oświadczyli się przeciw ministeryjum, a *Correo nacional*, organ jenerata Narvaez, łączy się także do opozycji. Narvaez ma wszelką nadzieję, że przez zmianę rzeczy dojdzie do wysokiego stopnia. Lud jest dlań szczególnie ujęty z powodu karności panującej w jego wojsku. Wojsko Espartera, gdy stało w okolicach Madrytu, rabowało według upodobania, podczas gdy żołnierza z batalijonu prowincjonalnego Sewilli, który nieznaną popełnił kradzież, teraz natychmiast rozstrzelano. Sądzą, że Narvaez otrzyma główne

dowództwo nad armiją centralną, przy której Cabrera i niespokojni Saragozianie dadzą mu nie mało do czynienia.«

Według najnowszych wiadomości z teatru wojny Espartero stał dnia 14go października z główną siłą swoją w Logronio, jego oddział odwodowy w Villarcajo. Maroto stał w Morentynie (w Solonie) na południe od Estelli. Stolica Don Carlosa była ciągle w El-Orrio.

W *Morning-Chronicle* donoszą z San Sebastian pod d. 6. paźd.: »Jenerał O'Donnell otrzymał właśnie wiadomość, że jenerał Leon pobił zupełnie dywizyję karlistowską pod wodzą jenerała Garcia. Karliści stracili wszystkie swoje działa i odparci zostali przez Arge aż do Belascoainu. Zburzenie mostu przeszkodziło krystynistom ścigać dalej nieprzyjaciela. Potyczka ta zaszła natém samém miejscu, gdzie niedawno Alaix klęskę poniósł.«

Podług listu z Bajonny pod dniem 18. października (w *Constitutionnel*), krystynistowski jenerał Diego Leon idący z Ribery, wkroczył wośm batalijonów do Pamplony. Pomiędzy wojskiem jego grasowała gorączka nerwowa tyfus; przeszło 800 ludzi przymuszony był zostawić w szpitalach Olite. — Karlistowska fabryka prochu w Dema (pod Durango) została przez krystynistów w powietrze wysadzona.

W wiadomościach od granicy hiszpańskiej z d. 18go października piszą co następuje: Książę Asturji, Don Carlos, najstarszy syn Don Carlosa (urodzony dnia 31. stycznia 1818) i ciotka oraz macocha jego Dona Maryja Teresa, księżna Beira (urodzona d. 29. kwietnia 1793), którzy oboje dnia 28. września z Salcburga wyjechali, przebyli *incognito* przez Francję i mimo wielkiej bacności dwóch linii francuzkich duanierów, książę Asturji dostał się do Hiszpanii przez granicę w okolicy Wery a księżna koło Urdax. W ich orszaku znajdują się: były minister Don Ramirez de la Piatina, kilku oficerów i dwóch synów Marota. Nowocowali w Elisondo, dotąd przybył naprzeciw nim syn księżnej, infant Don Sebastian. Młodszy synowie Don Carlosa, infanci Don Juan Carlos i Don Fernando Maria, pozostali w Salcburgu z małżonką infanta Don Sebastiana, Dona Maryją Amaliją.

Gazette de France zawiera co następuje o przybyciu księcia Asturji i księżnej Beiry do Hiszpanii: Ich Kr. Mości przybyli d. 6. października powozem pocztowym do Bajonny. Dnia 11go książę pojechał z tamtąd dalej i przebywszy przez włość francuzką Ainhoa, stanął dnia 12go w Urdax, gdzie jest karlistowska stacyja elowa. Księżna wtedy dopiero wyjechała, gdy otrzymała wiadomość o szczęśliwym przybyciu synowca swojego

do Hiszpanii. Opuściła Bajonnę dnia 14go i już dnia 16go w południe stanęła na ziemi nawaryjskiej. Książę chciał jeszcze dnia 10go wyjechać z Bajonny i już wszystko do wyjazdu jego było przygotowane, gdy naraz dowiedziano się, że podprefekt dnia tegoż postanowił przejrzeć część drogi, którą książę przebyć zamysłał. Odjazd przeto odłożono na dzień następny. Także wyjazd księżnej musiał być odłożonym, ponieważ powzięto wiadomość, że telegrafem nadestano z Paryża doniesienie o ich znajdowaniu się we Francji i rozkaz bacznego strzeżenia granic.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Dziennik *Satyryst* powtarza wieść, która już nie raz była rozgłaszana, iż lord Glenelg złoży sekretaryjat wydziału osad, i że pan Spring-Rice na tój posadzie go zastąpi, na którego miejsce dotychczasowy sekretarz skarbu p. Baring zostanie kanclerzem izby skarbowej.

Podług dziennika *Advertisser*, spis wyborców w miastach i miasteczkach obieralnych, wypadł z mniejszym uszczerbkiem dla liberalistów, niżli w hrabstwach.

Podczas gdy z wielu miejsc nadchodziły wiadomości, że O'Connell tak zwany »poprzedniczy związek«, w zamiarze doświadczenia raz jeszcze, by przez parlament angielski sprawiedliwość dla Irlandji uzyskać, żadnej nie wzbudza sympatyi i że O'Connell polityka bardzo w ogóle upadła zaczyna, donoszą teraz, że duchowieństwo katolickie bierze się żywo do popierania planu O'Connella. Rzeczony związek tak bardzo się powiększa, iż konserwatorowie myślą już o tém, jakby zreorganizowaniem towarzystwa oranżystów związkowi temu stawić opór.

Lord Brougham pisał do wydawcy jednej z gazet szkockich, wyrażając, że wychowanie i znieśnienie »bezbożnych ustaw zbożowych« jest główną zasługującą na pierwszeństwo reformą, która systematycznym zajęciem się i agitacyi wymaga.

Wiadomość udzielona w jednej z gazet amerykańskich, że postano własnoręczny list Królowej do lorda Durham, w którym JRMość wyraża zupełne zadowolenie swoje z tegoż administracyi, wzniesienia u wielu nadzieję, iż lord skłoni się do cofnięcia swęj dymisyi. Zás ministryjalny *Globe* twierdzi, że [postanowienie lorda jest nieodwołalne.

W Greenock wystawiono niedawno przez sir Franciszka Chantrey zrobiony pomnik Jamesa Watt, wynalazcy machin parowych. Watt urodził się w Greenock 1736 roku. Już w roku 1827 wzniesiono dla niego pomnik w Birminghamsie.

D. 17go października zrana nadeszły przez Egipt do Londynu wiadomości z Indyj Wschodnich; z Kalkutty dochodzą one do d. 18go lipca, z Madras do d. 24go a z Bombaj aż do końca tego miesiąca. Gubernator Bombaju, Sir. R. Grant, umarł d. 9go lipca tknęty spoplexyją w Dapune koło Punah. Gazety bombajskie zawierają listy z Abuszehr z końca miesiąca marca, wskutek których lękano się w onych okolicach Persyi powstania przeciw Szachowi. Także krążyła tam wieść, że Szach będzie może spowodowanym zamiast wyprawy przeciw Heratowi przedsięwziąć inną przeciw Kabulowi, gdzie spodziewa się mniejszego doznać oporu, i z-kąd prosto do Angielskich Indyj prowadzi droga. Powiadają, że dla zachęcenia go do tej wyprawy wystawiono mu za przykład jego wielkiego poprzednika Nadyr Szacha, który drogą tą wtargnął aż do Państwa Mogolów i stolicę ich zajął. Wszystkie te wieści, jak naturalna, upadła, skoro się potwierdzi doniesiona ostatnią razą z Konstantynopola wiadomość, że Szach Perski przyjął angielskie *ultimatum*. Ze z Birmanami do zatargów przyjść może, bynajmniej o tém w Bombaj nie wątpiówają.

Według gazety *Times*, z powyższą (przez Suez) nadeszłą pocztą otrzymano nader niepokojące wiadomości. »Pokazuje się (powiada *Times*) że odkryto tajne intrygi i układy między kilku krajowymi książętami a Szachem Persyi, o których może już od niejakiego czasu wiedział anglo-indyjski rząd. Zabiegi te taką wreszcie przybrały postać i toczono je nawet tak otwarcie, że poselstwo Króla Nepalu wysłano do głównej kwatery Szacha pod Heratem, bez wątpienia z poleceniem porozumienia się o wspólnych środkach przeciw Anglikom w Indjach lub przeciw ich sprzymierzeńcom. Gdy plan ten dojrzał, musiało do zniweczenia go użyć potrzebnych środków. Według doniesień z Lucknowa, uwięziono poselstwo nepalskie (na drodze do Persyi) i zabrano mu papięry. *) Według ostatnich wiadomości z Kalkutty, z późniejszej daty niż owo uwięzienie, głoszą tamże powszechnie, że wojsko nepalskie w liczbie 20,000 osadziło przejścia prowadzące do Raugpuan, Parneahu i t. p. Jeżeli to prawda, nie podobna zostawić je w tak niebezpiecznym dla sąsiednich posiadłości stanowisku. Poruszenia ze strony Nepalu nie są wszakże jedynemi, które obawę wzniesają. Miały nadejść wiadomości o planie Dost Mohammeda

księcia Kabulu, połączenia się z Szachem Persyi w 125,000 ludzi. Warunkiem tego sprzymierzenia ma być, że Persowie, otrzymają Herat i wszytek kraj na północ od Bukhary, a na południe aż do posiadłości belatszeńskich książąt, rezydujących obecnie w Hejderabadzie, w Sind. Za to Dost Mohammed-Chan ma otrzymać wsparcie do wypędzenia Szejków z Peszaweru, do zajęcia znowu Kaszmiru i podbicia kraju na północ od Kabulu aż do Oxus, to jest kraju naczelników Runduzu, Balkhu i t. p. Tym sposobem pochlebiają Persyi nadzieję odzyskania zdobytych dawniej przez Nadyr-Szacha prowincyj, a Dost Mohammed ma przywrócić Państwo Tymur Szacha z tytułem Króla. Także Państwo Birmańskie nieprzyjacielski przybiera charakter. Pułkownika Bonson wysłano ze szczególnem poselstwem do Awy i od skutku tegoż zależy pytanie o pokój lub wojnę, lubo panuje tu powszechnie takie zdanie, że dwór Państwa Awy nie sprzyja bynajmniej angielskim interesom i angielskiemu sprzymierzniu i wcale nie okazuje chęci zapobieżenia skargom, wynikłym przez pogwałcenie traktatów. Zechowanie się Rundszyt-Synga w takich okolicznościach wnieca również podejrzenie. Nieporozumienia między nim a poselstwem angielskiem na jego dworze zajęć miały, jak słychać, z powodu żądania, ażeby wojsko angielskie mogło przejść przez Pendszab, dla uważania wypadków po tamtej stronie; na przypadek nieprzyjęcia tego przedłożenia, umyślono przeprowadzić się przez Synd, w stronie południowej od posiadłości Rundszyt-Synga. Te wojenne widoki na wielu punktach skłoniły właśnie Radszachów Dszudpuru do wstrzymania się z zapłatą haraczu. Przeciwnie rząd Audy jest dobrze myślącym i kontyngent jego stanął już na granicy od gór nepalskich. Nieprzyjacielski sposób myślenia, który jak gdyby z namowy pojawia się na różnych punktach Indyj, ma być skutkiem rozszerzonego mniemania o niedostatecznym stanie anglo-indyjskiej armii.«

Francyja.

Moniteur udziela od marszałka Valée urzędowego dokumentu, który nową, ostateczną konstytucyę prowincyi Konstantyny zawiera: Francuzki główny komendant prowincyi, będzie miał ciągle swoje siedzibę w Konstantynoisie. Przeciwnie zaś ta część bejlikatu, której zarządu Francyja wprost zatrzymać sobie nie życzy, powierzona będzie rodowitym naczelnikom pod imieniem Kalifów. Trzy najpotężniejsze plemiona Arabów w prowincyjach: Haraktas, Henanchas i Ammer-Scheragas, rządzone będą podobnie jak przedtém przez Kadych, którzy nie

*) Lucknow jest stolicą Króla Audy, najniższego lennika Anglii, bez którego zezwolenia i rozkazu krok tak ważny nie byłby przyszedł do skutku, bo zdaje się, że uwięzienie to w kraju Audy nastąpiło.

będać pod władzą Kalifów, lecz wprost z francuzkim głównym komendantem znosić się mają. Ten sam przypadek zachodzić ma z Hakiemem miasta Konstantyny i z Szeikiem-el-Arab, któremu zarząd Blad-el-Dzerydu (suchego czyli palmowego kraju) tudzież części puszczy Sahary, jest powierzonym. Wszyscy ci naczelniacy co do godności są sobie równymi, mianują Szeików nad mniejszemi plemionami, i pobierają *aszur i hokor*, to znaczy podatek w produktach lub gotowych pieniądzech, których ilość rząd francuzki stanowić będzie. Kalifowie utrzymywać będą w plemionach płaconą jazdę, która za pierwszym wezwaniem albo pod dowództwem Kalifów albo też francuzkiego generała wyruszyć jest obowiązana. Kalifowie, Kadowie, Hakem i Szeik-el Arab złożą Królowi Francuzów przysięgę wierności; płacę swą otrzymywać będą z wpłynionych podatków od Arabów, a Kalifowie obowiązani są za każdym swym mianowaniem na znak wykonanego przez nich holdu, przysłać Królowi Francuzów uzbrojonego ramaka w podarunku.

Według listu z Tuluzy z d. 17go października, przysłano także przez telegraf rozkaz, ażeby kontr-admirała Gallois niezwłocznie z Lewantu odwołać. Rozkaz ten postano kontr-admirałowi tak zwyczajnym statkiem pocztowym, jakoteż osobnym okrętem.

Słynna autorka pani D u d e v a n t (G e o r g e s S a n d) wkrótce opuści Paryż i pojedzie do Wysp Balearskich, gdzie w Majorce myśli przez zimę zabawić. Słaby stan zdrowia jedyne go jej syna miał ją skłonić do tego postanowienia.

Holandya.

D. 15go października Król zagnił zwyczajne posiedzenia Stanów Jeneralnych mową, z której wyjmujemy następujące miejsca: »Na podane z méj strony przeszłej wiosny pełnomocnym dworów Austrii, Francyi, Wielkiej Brytanii, Prussji i Rossyi w Londynie, oświadczenie, w celu dania belgijskiemu powstaniu ostatecznego rozstrzygnięcia, zawsze jeszcze odpowiedzi oczekuję. Ciągle mam nadzieję, że oświadczenie to, uzasadnione na dawniejszych postanowieniach mocarstw, które również jednomyślną pochwałę Stanów Jeneralnych uzyskało, doprowadzi do końca, zgodnego z honorem i prawdziwem dobrem niderlandzkiego ludu. — Gdy dawniej nasze zachodnio-indyjskie osady odwiedzane były przez mego ukochanego wauka, przyjmowały go później także niderlandzkie Indyje z dowodami owéj przychylności, z którą mieszkańcy téj krainy, niemniej jak owi Zachodni Indyj, są połączeni z moim domem i z krajem macierzystym. — Lubo i tą razą ulżenie w ciężarach za-

projektowane być nie mogło, sprawia mi to jednak radość, że wszelkie wydatki mogły być opędzone, bez obarczania moich kochanych poddanych nowemi ciężarami. — Było mi nader przyjemnie widzieć uwieńczoną pomyślnym skutkiem owę troskliwość, jaką nieustannie wraz z Stanami Jeneralnemi poświęcałem najgłówniejszym częściom nowego ustawodawstwa i sądownictwa. — Ustawy i rozporządzenia pod względem tych przedmiotów są już w téj chwili w zupełnej działalności i cieszą się, że przyprowadziłem do skutku te zasadniczo ustawodawcze urządzenia, których posiadania słusznie największą przyznawano cenę. Lubo tém nie ukończono jeszcze téj ważnej pracy, mogą jednak spodziewać się, że wkrótce wygotowany będzie projekt księgi ustaw karnych, odpowiedni obyczajom narodu.«

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 26. października. —

Najjaś. Cesarz i Król, przez postanowienie na dniu 13. (25.) września r. b. wydane, nadać raczył wieczniemu czasowi na dziedzictwo, z takimi prawami i użytkami, z jakimi Skarb posiada:

- 1) Prezydującemu w audytoryjacie jeneralnym, generałowi piechoty księciu Szachowskiemu, dobra Nowogród, położone w gubernii Augustowskiej, obwodzie Łomżyńskim, do wysokości czystego rocznego dochodu złp. 20,000.
- 2) Adjutantowi główno-komenderującego czynną armiją, pułkownikowi lejbgwardyi 2. brygady artyleryi Uszaków 5mu, dobra Wola Libartowska, położone w gubernii Krakowskiej, obwodzie Olkuskim. — 3) Adjutantowi główno-komenderującego czynną armiją pułkownikowi lejbgwardyi piérwszój brygady artyleryi, księciu Golicyn 4mu, dobra Kurowo, położone w gubernii Mazowieckiej, obwodzie Rujawskim, ekonomii Kowal. — 4) Dyrygującemu wydziałem dyplomatycznym kancelaryi główno-komenderującego czynną armiją, radcy kolegijskiego Hilferding, dobra Przysłoty, położone w gubernii Augustowskiej, obwodzie Łomżyńskim, ekonomii Wizna. — 5) Zostającemu do szczególnych poruczeń przy namiestniku w Królestwie Polskiem, radcy kolegijskiemu Eliaszewiczowi, dobra Obelia, położone w gubernii Augustowskiej, obwodzie Sejnieńskim. — 6) Zostającemu do szczególnych poruczeń przy namiestniku Królestwa, radcy dworu Oczkio, dobra Błonie, położone w gubernii Mazowieckiej, obwodzie Łęczyckim, wszystkie z należnościami do nich folwarkami, wsiami i innymi użytkami i przynależnościami, do wysokości czystego rocznego dochodu, każdemu z nich złp. 5000.

(Gaz. Por.)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnych.)

Zaleszczyki d. 2. listopada 1838. W zeszłym miesiącu splawiono tędy Dniestrem następujące materiały drzewne:

Dnia 16. października popłynęło z tąd dwie z 120 kłód jodłowych zbitych tratw do Rosyi; kłody te sprowadzone były z państwa Katusza.

Dnia 24. października płynęła jedna z 300 miękkich desek zbitych tratwa do Rosyi, na której 8 kóp łąt i 20,000 gąków znajdowało się; materiały ten był z Zadowej i Łukawca na Bukowinie.

Dnia 29. października płynęła jedna z 64 krokiew zbitych tratwa do Doroszcoutz na Bukowinie; na tej znajdowało się 201 dwucalowych a 27 cztero-calowych bali, 26,000 gąków i 60 łąt; — krokwie pochodziły z Halicza a reszta materiały z Pańki na Bukowinie.

Ceny terazlejsze produktów są następujące: Rorzec pszenicy kosztuje 6 zr., żyta 4 zr. 15 kr., jęczmienia 2 zr., owsa 1 zr. 20 kr., hreczki 2 zr. 36 kr., kukurudzy 3 zr. w w. Wadra wódki kosztuje 4 zr. w. w. — Zbiór kukurudzy na Bukowinie nie był bardzo wydatny, jednak ziarno jest dojrzałe i zdrowe.

Ołomuńc. Targ na woły d. 31. październ. 1838.

Przypędzili: 1) Józef Zoitler, z Ołomuńca, 65 wołów; 2) Mendel Süßmann, z Buczacza, 107; 3) Pajsach Grisshaber, z Czerniowic, 145; 4) Izrael Bilek, z Żurawna, 69; 5) Abraham Olster, z Rozdoła, 159; 6) Leib Dobrich, z Chocina, 235; 7) Mateusz Zydek, z Ołomuńca, 72; 8) dtto. 98; 9) Dominik Czuczawa, z Lisic, 167. Małemi partyjami 263. — Ilość przypędzonych 1360.

Przed targiem sprzedali: 1) Dawid Oha-nowicz, z Brzeżan, 180 wołów; 2) Salomon Spinner, z Obertyna, 199; 3) Wincenty Marmorosz, z Stanisławowa, 146; 4) Leibisch Jueger, z Kiszczowa, 134; 5) Waleryjan Krzeczunowicz, z Bołszowca, 137; 6) Bracia Krzeczunowicze, z Stanisławowa, 75; 7) dtto. 128; 8) Liber, z Uścia, 209. — Razem 1208.

Kupili:	sztuk	Cena jednej pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła
		zr.	kr.		
Do Pragi stado Nro. 1.	165	335	—	15	9 1/2
— Wiednia stado N. 2.	189	370	—	10	10 3/4
— Wiednia i Pragi st. 3.	140	345	—	6	10 1/2
— dtto. dtto. st. 4.	129	322	30	5	9 1/2
— Berna stado Nro. 5.	122	320	—	15	9 1/2
— Wiednia st. Nro. 6.	71	370	—	4	10 1/2
— dtto. st. Nro. 7.	123	345	—	5	10
— Wiednia na waga sprzedano stado N. 9.					

Tego tygodnia przypędzono na targ 2588 wołów, z tych 1208 zakupiono przed targiem. Na targowicy wysoka cena tamowała kupno, dla tego wielką część sprzedano dopiero po południu, a o jedno stado wcale się nie zgodzono. Chromka tak bardzo panuje, że po kilka sztuk ze stada bardzo słabych musiano odprzedać tu-tejszym rzeźnikom. — W Wiedniu cennik mięsa w wołu płacą po 37 do 38 zr. w. w. Taxe mi-sa na miesiąc listopad 9 kr. m. k.

Podług odebranych listów ma przyjść na przyszły targ 1700 wołów.

Urzędowe ceny zboża we Lwowie, umieszczone są w Dodatku do dzisiejszej Gazety naszej na stronie 1977.

O użyciu asfaltu, smoły kopalnej, smoły z węgla kamiennego i drzewnej do robienia dróg, chodników, do pokrywania dachów, do powlekania żelaztwa, kamienia, drzewa i t. d.

(Dokończenie.)

Opiszemy tu po krótko każdy z trzech powyższych materiałów, i tak:

1. Smoła mineralna w zwykłej swej temperaturze jest dosyć twarda, mimo pewnej sprężystości, która jej nawet w czasie wielkiego zimna dozwala przybrać powierzchnię równo-lśniącą. Ciężar jej gatunkowy = 0,9; pali się trudno, wydaje właściwy sobie odor i dym gęsty, ciężki

Kupili:	sztuk	Cena jednej pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła
		zr.	kr.		
Małemi partyj. st. N. 1.					
Do Borna stado Nro. 2.	93	259	—	—	8 1/2
— Ossy stado Nro. 3.	130	320	—	5	9 1/4
— Pawłowic st. Nr. 4.	66	225	—	3	8
Niesprzedano st. Nr. 5.					
Do Ołomuńca st. Nr. 6.	84	330	—	3	10 1/4
Małemi partyjami st. 7.					
dtto. dtto. st. N. 8.					
Do Pragi stado Nro. 9.	148 1/2	320	—	18 1/2	10
Małemi partyjami . .	203				

W wodzie nie rozpuszcza się bynajmniej, w alkoholu bardzo trudno; poddana w retorcie destylowananiu wydaje z siebie olej skalny, a w retorcie pozostawia asfalt. Z olejem, smołą i żywicą łączy się w wszelkim stosunku, a wtedy rozgrzana, staje się tak miękką, że pędzlem da się rozsmarowywać. Do ciał nią powleczonych przylega, tworząc tak nieprzenikliwą powłokę, że je od wszelkich fizycznych i chemicznych wpływów temperatury chroni.

Smoła ta mineralna w swoim czystym stanie rozliczne technice przedstawia zastosowania. Chroni ona budulec tak w wodzie jako i nad nią od wpływu powietrza, wody i robactwa. Pociągnięte nią liny nie strupieją nigdy; żelazstwo, kamienie i t. p. nie ulegną wilgoci; mury wilgotne zsaetrzone wysuszywszy po wierzchu chwilowem rozparzeniem, a potem niezwłocznie tą mineralną smołą pociągnąwszy, nie wydadzą z siebie nigdy wilgoci.

Sposób użycia smoły mineralnej jest bardzo prosty: Topi się ją w naczyniu żelaznym nad żarem węgla tak długo, aż bombelki wydobywają się przestaną; wtedy rozsmarowuje się ją i wciiera (na ciało mające być powlecone) pędzlem szczeniowym bardzo twardym, albo co lepsza kielnią żelazną umyślnie do tego sporządzoną. Pociąganie tą smołą trzeba odbywać bardzo szybko i jednostajnie, jednakże warstwa może być bardzo cienką, byleby dokładnie ciału przykrywała. Za gruba warstwa więcej szkodzi aniżeli pomaga, z przyczyny iż zawsze lipką zostaje. Kamienie, żelazo, blachę, a nawet w niektórych przypadkach i drzewo można przed pociąganiem tą smołą rozogrząć, przez co połączenie staje się trwalsze. Liny, żagle, kieszki od sikawek, namioty płócienc naturalnie że na zimno można gorącą smołą napawać, ale te ciała i tak łatwo nią przesiąkną.

II. Drugi materjał, lobsański kit mineralny, który słusznie porównać można z kitem kamiennym w dziełach dawnych autorów tak wychwalanym, jest mieszaniną smoły mineralnej z ziemią wapienną bitumiczną, także z kopalni lobsańskich wydobywaną. Kit ten jest twardszy od smoły mineralnej, atoli zawsze tyle jeszcze jest sprężystym, że się nie kruszy, lecz w roztopieniu mocno przylega do powierzchni chropawej ciał. Ciężar jego gatunkowy = 2 1/10. W handlu jest on w dwojakim kształcie, albo w taflach mających prawie 1/2 metra kwadratowego powierzchni, a 4 linije grubości, albo też w bryłach równoległościennych po 60 funtów ważących.

W taflach używają tego kitu do nakrywania dachów płaskich, w bryłach zaś do robót wylewanych, jako to: do tarasów, mostów i t. p. I tak: powierchnię, która ma być wylaną tym kitem, wyrównywa się dokładnie, potem kładzie się na nią czworobok z tał mających taką grubość, jaką się chce nadać warstwie kitu; w tę formę leje się kit roztopiony bardzo dokładnie nad żarem węgla. W tym celu używa się pieca przonośnego z blachy żelaznej, który nie dalej jak o 10 sążni od miejsca roboty się ustawia, dla tego, aby kit nie ostygł w czasie przenoszenia. Liczba pieców powinna być odpowiednią powierzchni i rozciągłości robót. Po wystygnięciu kitu w formie, zdejmuje się formę, czyli raczej kładzie się ją obok wylanęj powierzchni, odjawszy wprzód ten bok (lub też dwa boki), którym się ma stykać z wylaną już powierzchnią. Poczém leje się znowu kit w formę i tak dalej się postępuje. Każda płyta połączy się czyli stopi z poprzedzającą dokładnie, tak iż fug znać nie będzie. *) Wylawszy tym sposobem terasę, wysiad należy zaraz na miękką jeszcze masę wysuszonego piasku kwarcowego drobnego; tym sposobem powierzchnia stanie się do granitu podobną.

I pomosty drewniane można w tenże sam sposób pokrywać, dając warstwie kitu tylko pół cala grubości i ku obu stronom małą spadzistość. Na wierzch sypie się warstwę piasku, a potem brukuje się jak zwykle. Tym sposobem zabezpieczy się pomost z wierzchu od wpływu wody deszczowej; zaś od wilgoci ze spodu ochronią go można pociąganiem na gorąco mieszaniną smoły mineralnej i kitu mineralnego w równych częściach, którą też wszelkie inne drewniane i żelazne części mostu pociągnąć trzeba.

Chcąc za pomocą tego kitu kamienie z sobą łączyć, należy wykuc w nich falce na 8 do 10 linij szerokie i głębokie, rozgrać je mocno w tém miejscu i wlać płynnego kitu; potem gorącym żelazem wyrównać go.

(Dalszy ciąg w Nadzwyczajnym Dodatku.)

*) Aby zastęgly asfalt spoić lepiej ze świeżym, dobrze jest przeciągać brzegi płyt żelazem gorącym.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Odwet*, komedya w 3 aktach, z francuzkiego przez Alexandra Duvald napisana. — Po której nastąpi komedya w 1 akcie, pod nazwiskiem: *Dwaj Kasperki*.

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 131. Gazety Lwowskiej.

III. Trzeci materyjał Lobzański, to jest smołowiec czyli zaprawa asfaltowa służy do brukowania ulic, do robienia chodników, podłóg i t. p. — Składa się z mieszaniny kitu mineralnego i kamiyków krzemienych wielkości grochu; tak kitu jako i kamiyków bierze się w równej ilości. I tak: do dokładnie roztopionego gorącego kitu wysypuje się te kamiyki i miesza, aby masa była zupełnie jednostajną; wylęwa się zaraz na powierzchnię do powłóczenia przeznaczoną, drewnianymi lopatkami wszędzie dobrze wyrównywa, i jeszcze na ciepło nasypuje się czysto wypłókanymi kamiyczkami krzemionnemi wielkości soczewicy. Gdy masa do połowej ostygnie, wgląda się ją do reszty drewnianymi stęporami, lub też przetaczaniem po niej wielkiego ciężkiego walca. — Chcąc tej asfaltowej zaprawie więcej nadać trwałości, przydaje się jeszcze 2 do 3 procentu tłustej żywicy, a wtedy można i kamiyków więcej dodać. Dodatek ten polepsza znacznie zaprawę, jak to już wiele doświadczeń udowodniło.

Robotę odbywać należy przy suchém powietrzu, gdyż do powierzchni wilgotnej asfalt nie przyłącza. W razie niespodzianego i krótkiego deszczu wstrzymuje się robotę, a przygotowaną pod asfalt powierzchnię ziemi przykrywa się rogożami, które wciągają w siebie część wody deszczowej. Do dalszej roboty nie przedź przyśtać można, aż powierzchnia mająca być asfaltem wylana, dostatecznie wyschnie.

Poprawienie warstwy asfaltowej bardzo łatwo się uskutecznia: dość jest tylko wylupać część uszkodzoną, przetopić i znowu rozlać na toż miejsce, spajając ją z gorącym asfaltem przyłożeniem gorącego żelaza.

Kit Seysselski składa się z asfaltu i bitumu.*) Sam asfalt nie może być użyty, bo jest za kruchy; przymieszka bitumu nadaje mu giętkości, ale najmniejsza ilość siarki robi go krucho. Do kitu Seysselskiego biorą 93 części asfaltu a 7 części bitumu; obie te substancyje w bardzo małą proszk obrócone i razem stopione leją do użytku w głązy ważące 40 do 50 kilogramów (80 do 100 funtów) i posyłają na sprzedaż, najwięcej do Lugdunu i Paryża. Kit ten staje się twardym i trwałym jak granit, a nadto ma pewną sprężystość. Przetopiony odzyskuje

w kilku minutach swoją pierwotną twardość, dla tego i do robót hydraulicznych z korzyścią da się użyć. Polecają go bardzo do tego samego celu co i materyjał Lobzański, a mianowicie: do pokrywania dachów, altan, — na podłogi w pokojach, przedsionkach i sprężynach, albowiem chroni od wilgoci i robactwa; służyć też może do wykładania wozobiorów, bo nie udziela wzdzie ani zapachu, ani smaku i koloru; w stanie rozrzedzonym w połączeniu z naftą lub olejem skalnym, da się użyć do powłókania wodociągów, mostów, poręczy, balkonów i t. p. i t. p. Warstwa tego twardego i sprężystego kitu na 1/2 cala gruba daje chodniki bardzo trwałe, opierające się wszelkim zwyczajnym ciśnieniom, nawet przy temperaturze 30° ciepła. W Paryżu od pięciu już lat wylana jest tym kitem połowa chodnika na *Pont-Royal*, a pokazało się że ani zimno, ani upały, ani też chodzenie po nim ludzi bynajmniej go nie zmieniły. Do brukowania zaś ulic użyto następującego sposobu: rozbito granit w kawalki, napełniono nim formy żelazne obejmujące stopę sześcienną, a przestrzenie między kamieniami zalano kitem asfaltowym.

Tak przygotowanymi sześciannymi wybrukowano przeszłej jesieni główną aleję Pól Elizejskich (*Champs Elysées*); po tym bruku powozy toczą się bardzo wygodnie, a konie nie ślizgają się; — chodzilo tylko o to, aby na zimno nie pękał, ale ostatnia ostra zima nie mu nie zaszkodziła.

Można też w następujący sposób używać asfaltu do dróg publicznych; nasypawszy szabru na zamierzone miejsce, lac nań asfalt pomieszany z piaskiem; płyn asfaltowy wsiąknie do pewnej głębokości w odstępy pomiędzy szabrem i droga zaraz przydatną jest do jeżdżenia po niej. Tym sposobem oszczędza się szabru używanego tak do zbudowania drogi, jako też do jej poprawienia.

Z powodu trudności, z którą się asfalt zapala, można go też z wielkiem od ognia bezpieczeństwem polecać do pokrywania dachów. We Francyi, magazyny wibercy, przed dwoma laty asfaltem pokryte, utrzymują się doskonale. Mały budynek w Fort l'Écluse pokryty przed 40 laty płytami asfaltowymi, dotąd w najlepszym jest stanie.

W Paryżu zawiązało się w marcu r. b. towarzystwo na akcyje z kapitałem 1,200,000 liwrów: zapewne w krótkim czasie przyczyni się ono do upowszechnienia tego wiele obiecującego wynalazku.

*) Przez *bitum* rozumie się tu olej skalny. Ciało tedy bitumiczne jest takie, z którego przez destylację olej skalny otrzymać można. — Nazwa bitumu (*bitumen*) wzięta jest z języka greckiego, w którym smole oznacza.

W państwie Austryjackim c. k. kame-
ra nadworna w Wiedniu, udzieliła d. 9go lipca
r. b. panu Feliksowi Drouin król. francuzkiemu
inżynierowi cywilnemu wyłączny przywilej na
używanie asfaltu (*bitumé*) do różnych celów, a
mianowicie do brukowania czyli asfaltowania u-
lic. W »Dodatku do Gazety Wiedeńskiej« z dnia
3go października r. b. ogłasza przedsiębiorca, iż
wkrótce zacznie w Wiedniu próby publiczne te-
go rodzaju bruku.

Atoli ponieważ asfalt nie wszędzie się znajdu-
je, a daleko prowadzony drogim być musi, pró-
bowano, czyliby nie można zastąpić go zwyca-
jną smołą kopalną (*Asphé*), albo też smo-
łą z węgla kamiennych, w połączeniu z in-
nymi ciałami, jako to: z wapnem, piaskiem,
gipsem, krędą, łupkiem, popiołem z węgla
kamiennych, osadlinami oleju, nastą, zendrą,
mączką ceglana i t. d. i t. d. — Z wielu prób do-
tąd we Francyi i w Prusiech odbytych, pokazało
się, że kręda z piaskiem lub zendrą, dodane w
pewnym stosunku do roztopionej smoły z węgla
kamiennego, odpowiadają najlepiej celowi: — da-
ją bowiem masę jednorodną, gęstą i twardą.
I mączka ceglana jest także bardzo polecana. —
W Anglii, gdzie-nie-gdzie w Niemczech, a na-
wet i w Warszawie zaczęto się już brać do tego
rodzaju bruku, próbując nawet i smoły drze-
wniej i otrzymano dobre wypadki. Smoła ta
musi być gotowaną bardzo długo, aby z niej wy-
pędzić znaczną ilość cząstek olejnych i otrzymać
masę zsiadłą, pod nazwą smoły szewskiej w han-
dlu znaną, w wyczajnej temperaturze powietrza
twardniejąca. — Towarzystwo do popierania prze-
mysłu krajowego w Prusiech, robi ciągle doświad-
czenia w tym przedmiocie, mając szczególny
względ na koszt, trwałość i opieranie się zmianom
powietrza.

Skoro tylko powoźmiemy bliższą wiadomość
o wypadkach, udzielimy jej w naszym piśmie,
a to w tém przekonaniu, że upowszechnieniu
tego wynalazku u nas, nie będzie na przeszkod-
zie brak materiału. — Galicyja bowiem o ile
nam wiadomo oblituje w smołę kopalną, w wosk
kopalny, w olej skalny, a gdzie-nie-gdzie i w wę-
giel kamienny, jak n. p. w Żółkiewskim około
Skwarzawy i w Rołomyjskim w Myszynie. W pier-
wszym miejscu kopalnie są niewydatne, a wę-
giel złej jakości; — w drugim zaś przeciwnie wie-
le obiecujące. Smoła kopalna znajduje się w zna-
cznej ilości wzdłuż całego łańcucha gór karpac-
kich, mianowicie: w Samborskim w pań-

stwie kameralnym Podbuż, między Zalokciem
a Smolną; pokład tej smoły ciągnie się w łupku
węglistym po nad okolicą Czarnych Horbek. Ro-
ło Tustanowie i Boryslawia od dawna już poka-
zały się ślady tej smoły. W Truskawcu wykopa-
no ostatnimi czasy już do kilkuset cetnarów
smoły kopalnej; pokazał się tu także wosk ko-
palny (*ozokerit*). Także i w powyższych dwóch
miejscach dobywają smołę kopalną, jak słychać
połączoną z różnemi ziemiemi, a najwięcej
z gliną. —

Olej skalny (ropą miejscowo nazywany) znaj-
duje się w Galicyi podobnie jak sól w warstwach
bitumicznych łupka. W Samborskim w Tru-
skawcu dokopując się siarki, trafiono przed wie-
lu lat na pokład oleju skalnego, i wyczerpano
go do 1000 wiader, aż nareszcie szyba zasypa-
ła się. —

W Stryjskim w pobliżu Roźniatowa we wsi
Lecówka są na przestrzeni 150 sążni kwadrato-
wych kotliny (*Pingen*) mające 4 stóp kwadr-
powierzchni, a dwa sążnie głębokości, w łupku
twardym bitumicznym; w przeciągu 24 godzin
wydają one 1 do 2 garncey. — We wsi Perechiń-
sku, należącej do kapituły lwowskiej, znajdują
się kotliny wydające olej skalny od dwóch lub
trzech lat; rozciągają się one na 300 sążni kw.
W państwie kameralnym Kalusz, jest także olej
skalny we wsiach Niebytów i Sliwki, w pokładach
żwiru.

W Stanisławowskim, w państwie Solot-
wińskim, jest olej skalny, we wsi Babce Ro-
pianka nad rzeczką Łukawcem, między wsiami
Mołodków i Starunia. W sromie północnej, są
kopalnie prywatne oleju skalnego, do Staruni
należące. Grunt składa się tu z szarej glinki z nieco-
szarym piaskiem i z dobrym żwirem w głębi. —
Kotliny mają kształt walcowy, i są 2 do 3 są-
żni głębokie. Jedna kotlina wydaje 1 do 2 kwart
w przeciągu 24 godzin; dziś jest ich 8.

Państwo (prywatne) Staruńskie posiada 25 ko-
tlin i używa ich na przemian od 20 lat.

W Rołomyjskim, w państwie Pistryjskim
we wsi Prokorowa nad rzeczką Ropieną, jest
olej skalny w gruncie żwirowym; także w Bru-
sturach znajduje się w gruncie łupkowym 7 ko-
tlin, półrocznie 13 garncey wydających; istnieją
one od r. 1777.

Ani wąpic, że za upowszechnianiem się po-
trzeby, wykryte zostaną inne jeszcze miejsca w
naszym kraju, oblitujące w smołę kopalną, wę-
giel kamienny i olej skalny.